

## KURYER LITEWSKI

w WILNIE DNIA 30 LIPCA V. S. 1813 ROKU.

## WIADOMOSCI KRAJOWE.

S. Petersburg, dnia 16 Lipca, v. s.

Na przedstawienie zeszłego ś. p. Jenerała Feldmarszałka, Xiążęcia Goleniszczewa-Kutuzowa-Smoleńskiego, Naymilościwiey udarowani brylantowanemi znakami orderu ś. Anny 2giey klasy: Jenerał Major Xiąże Kudaszew, Półkownicy: Fligiel-Adjutant Jego Imperatorskiey Mości Hrabia Potocki, półków leibgwardyjskich: Litewskiego Skobielew, strzelców Jafimowicz, ułanów Rotmistrz Dziczkaniec, Litewskiego Kapitan Kożuchow, i Preobrażeńskiego Sztabs-Kapitan Bergmann; Fligiel Adjutanci Jego Imperatorskiey Mości Półkownicy: Włodek, Sipiagin, i Lamsdorf; półków L. G. Preobrażeńskiego Półkownik Schneider i strzeleckiego Porucznik Pankratiew; mianowani Kawalerami orderu ś. Anny 2giey klasy: Podpółkownik p. Moskiewsk. grenad. Kupryanow, sztabs-Kapitan uzbrojenia Moskiewskiego Zukowski, Rotmistrze: L. G. p. kozaków Rubaszkin, p. Achtyrsk. huz. Xże Golicyn i Porucznik p. L. G. ułanów Wyndomski; mianowani Kawalerami orderu ś. Równopostolskiego Xiążęcia Włodzimierza 4tey klasy z kokardą: uważany w armii Podpółkownik Hrabia Soltohub, Kapitan półku strzelców Kolenius, Rotmistrz p. Astrachańsk. kiry. Kuwajew, Porucznicy: p. L. G. Litewskiej Xiąże Dolhoruki i dragonów Szembel, p. Elisabetgradzk. huz. Kutnikow, Mariupolsk. huz. Hackiewicz i Montrésor, Astrachańsk. Leyt. Bielajewski, ekwipaży gwardyi Leytnant Kotzakow, L. G. p. Siemienowskiego Podporucznik Obriezkow, p. kozack. Atamańskiego Setnik Jegorow, p. Ilowayskiego 11go Setnik dowodzący półkiem Kutieynikow, Starszyny wojskowi: p. Mielnikowa 4go, Mielnikow 4ty, p. Szajewa 2go Bielajewski, i Esaul Gordiejew, 2giey artyl. bryg. komp. kon. N. 5. Choraży Messing. (P. P.)

## WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

Berlin, dnia 22 Lipca, n. s.

Dnia wczorayszego między 6 i 7mą godziną z rana, zebrały się tu na placu ćwiczeń wojskowych (Thiergarten), stojące naokoło o mil kilka bataliony i szwadrony krajowej milicyi, i w przyzwoitej paradzie na tym placu stanęły. O godzinie 7. N. Król Jmć w towarzystwie Xięcia Cumberland, i przytomnych tu Xiążąt Królewskiego Domu, tudzież otoczony świetnym orszakiem Jenerałów i Officerów, na to miejsce przybył, i oglądał to piękne i dobrze uzbrojone krajowe woysko, do którego się jeszcze przyłączyły z woyska liniowego 2 regimenty czarnych huzarów, i jeden regiment pieszych strzelców. Po oddaniu Królowi Jmci wojskowych honorów, jazda naprzód, a potem piechota czyniły wojenne obróty, z których N. Król Jmć swe ukontentowanie oświadczyć raczył. Po zakończeniu tej rewii całe woysko przeciągało w paradzie i przy odgłosie połowej muzyki przed Królem, i tym samym porządkiem do miasta weszło.

Berlin, dnia 24 Lipca, n. s.

Wczoray z rana o godzinie 4tey N. Król Jmć z niewielkim orszakiem wyjechał stąd do Śląska; tegoż dnia nocował w Blumenbergu, a dziś miał stanąć w głównej swojej kwaterze — Odiechali stąd: J. K. W. Xże Cumberland do Strelitz: Jenerał Pruski Hirschfeld do Ruppin, Rotmistrz Angielski Baron Wybom do

Stralsund, Kapitan Portugalski le Denar do głównej kwatery w Śląsku, Półkownik Angielski Reichenbeck przybył tu z Gransee.

Berlin, dnia 27 Lipca, n. s.

Przeszłej soboty, to jest: dnia 24go, wieczor między 10 i 11stą godziną, J. K. W. Xże następca Szwedzkiego tronu do tutejszey rezydencyi przybył, i stanął w zamku Królewskim, gdzie od Xiążąt krwi i wysokiego Jeneralitetu był przyjęty. Nazajutrz Xiąże oddał wizytę przytomnym tu Xiążętom i Xiężniczkom Królewskiej familii i iadł obiad u Xcia Wilhelma Pruskiego, Brata J. K. Mości. Wieczorem J. K. W. Xiąże Następca Szwedzki był na teatrze, gdzie grano Westalkę. Za przybyciem Jego do wielkiej Królewskiej loży, publiczność radośnemi okrzykami wynurzyła wdzięczność i swój szacunek dla tej wysokiey osoby.

Wczoray przed południem J. K. Wysokość pracował w swoim gabinecie; po południu oglądał część tutejszego garnizonu z wielu regimentów piechoty, kawaleryi i artylleryi złożoną — Po zakończonej rewii, Xże Jmć Następca Szwedzki z porządku, z usposobienia w wojennych obrótach, i rycerskiej postawy tego woyska oświadczył swoje ukontentowanie. (z Gaz. Berl.)

Piszą z Drezna dnia 18 Lipca, n. s.

Podług listów z Bordeaux datowanych dnia 28 Czerwca n. s. wszystko tam było w największej trwodze, z powodu zwycięstwa przez Anglików w Hiszpanii odniesionego: czyniono wszędzie iak najszybciej przygotowania w celu zasłony zagrożonych granic Francyi.

Dnia 27 Czerwca Józef z Hiszpanii z 10,000 ludzi przybył do Bayonny, albowiem dnia 26 na granicy o pięć mil od Bayonny, zaszła znowu żywa potyczka, w której powtórnie Francuzi wiele ucierpieli. Szczątki tego rozgromionego woyska cofają się w różnych kierunkach. Przy wysadzeniu na powietrze warowni Burgos, 250 domów obrócone zostały w gruz. Dnia 20 Czerwca Francuzi opuścili Bilbao: uciekający stamtąd ich Urzędnicy już dnia 28 byli w Bordeaux. (z Gaz. Berl.)

Wiedeń, dnia 15 Lipca, n. s.

N. Cesarz Jmć i Król dnia 6go t. m. z Giczyna do Brandeis przybył. Dniem pierwey przyjechał tam A. X. Xiąże udzielný Wirzburski.

Magdeburg dnia 17 Lipca n. s.

Dnia 11go z rana o godzinie 7mej przybył tu Cesarz Napoleon, i obejrzawszy wszystkie roboty około warowni twierdzy, wysiadł u tutejszego Gubernatora. Przez dwa dni oglądał stojące tu woyska i za jego rozkazem wszystko zboże w okolicy aż do Olvenstädt, i Ottersleben skoszone bydź musiało: dnia 14go wyjechał stąd do Werben dla obejrzenia szanów nad Elbą wzniesionych — W Magdeburgu trwoga i smutek mieszkańców wszelkie przechodzą granice: połowa domów zajęta została na kwaterunek, albowiem, iak mówią, w tej twierdzy i około, ma się zgromadzić znaczny korpus woyska, którym Napoleon sam dowodzić będzie, kiedy Marszałek Davoust w Śląsku najwyższą komendę otrzyma. Dwa tylko kościoły do nabożeństwa zostawiono, inne na magazyny zajęto: zburzono wszystkie pomniki i grobowce na kościelnych dzie-



dzińcach, gdyż na tém miejscu staynie dla koni postawione być miały. ( *Zusch.* )

*Od brzegów Menu dnia 9 Lipca, n. s.*

Wczoraj kilku Adutantów Jenerała dywizyi *Fríant* przybyli do *Frankfortu*. Tegoż dnia familia *Marszałka Soult*a, iadąc z *Drezna* do *Paryża*, przez toż miasto przejeżdżała, i wiele bardzo osób świętę samego *Marszałka* składających udali się w tęż drogę. *Marszałek Augerau* dnia 7go *Lipca* także wcale niespodzianie do *Frankfortu* nad *Menem* zjechał. ( z *Gaz. Berl.* )

*Ze Śląska dnia 3 Lipca n. s.*

Okolice, które w *Śląsku* przez *Francuzów* są zajęte, straszliwego doznały spustoszenia. Niejaką tylko karność w miastach zachowując, *Francuzi*, z większym jeszcze okrucieństwem poniszczili ich przedmieścia, posadę samą domów zagładzając i to wszystko, cokolwiek w nich było, z sobą zaś zabierając, cokolwiek unieść mogli; poryli ziemię, porozbijali lub porózzrucali ściany, w których nieszczęśliwi mieszkańcy, przymuszeni opuszczać swe domy, spodziewali się uchwycić drobną część majątku swego. W *Gnadenbergu*, jedney z *Gerngutschich* wiosek, w bliskości *Bunzlau*, kilka nawet grobow odkopali, myśląc, że pod świeżo ruszoną ziemią, zagrzebany został majątek tych nieszczęśliwych mieszkańców. Niektórzy z włościan, co swoje, lub panów swoich chcieli bronić własności, życiem przypłacili: w *Knignitz* i *Rosnig* kilka domów spalono. W pośród nieszczęść, mieszkańcy, pola i ogrody mając spustoszone, pomimo ciężkiego kwaterunku, muszą jeszcze podwójne płacić podatki, i wszystkie rek wizycy załatwiać. Niektórzy z Urzędników miejscowych za nierychłe wypełnienie rek wizycy, wygnani zostali, a miejsca ich zajęli Urzędnicy *Francuzcy*. ( *Pocz. Póln.* )

*Halla, dnia 7 Lipca n. s.*

Ostatniego piątku w wieczór *Król Westfalski* z *Drezna* do tutejszego miasta powrócił, a nazajutrz rano puścił się w dalszą na powrót drogę do *Kasselu*.

( *P. P.* )

*Londyn, dnia 22 Czerwca n. s.*

( z *Gaz. S. Peter. le Conserv.* )

Parlament na posiedzeniu dnia 18 t. m. zajmował się roztrząsaniem traktatu handlowego i subsydialnego pomiędzy *W. Brytanią* i *Szwecyą*. Po różnych nad nim uwagach i sporach, wniosek *Lorda Liverpool* za zupełną aprobacyą tego traktatu w Izbie wyższej, i podobnyż *Lorda Castlereagh* w Izbie niższej znaczną większością głosów przyjęte zostały. W Izbie Parów *Lord Liverpool* tak w tej rzeczy rozprawał: „ Aby sądzić o ważności i dobroci tego traktatu, zwrócić należy uwagę na stan interesów *Europy* w tej epoce, w której do tych układów przystępowano; zwrócić należy uwagę na polityczne w roku przeszłym stosunki krajów łądu stałego. Przysposobienia *Bonapartego* do naiechania *Rossyi* były niezmierne, i przewyższały daleko te wszystkie, które dawniej przeciwko *Austrii*, *Prussom* i innym narodom czynił. Około trzech latłożył na to uzbrojenie, i można zaręczyć, bez żadney przesady, że potęga jego składała się z 500,000 ludzi i 60,000 koni. Nie znajdował się wtedy jeden pomiędzy stęmi tysięcy człowiek, któryby się był spodziewał, iż ta straszliwa walka zakończy się z zupełną dla *Rossyi* korzyścią. Szlachetny *Lord (Lord Grey)* sam wyznał, że zwycięstwa i pomyślność *Rossyi* były większe, niżeli, po ludzku, tuszyć sobie można było. *Rossya*, aby w usiłowaniach swoich nie była niczém ze strony zatrudnioną, miała dwa do osiągnięcia cele: to iest. pokój z *Portą*, i zapewnienie sobie *Szwecyi*. Pierwszy był otrzymany, po większej części, przez pośrednictwo tego narodu: drugi nie mniej był ważny. *Francya* miała wielki interes w pociąganiu na swoją stronę *Szwecyi*, i dla tego doświadczywszy pierwey, zwyczajney sobie drogi, zagrożenia temu narodowi, przez naiechanie *Pomeranii*, podawała mu potęm, za pośrednictwem *Mocarstw* obojętnych, propozycyę korzystną, obiecując

„ iąc zwrót *Finlandyi* i inne nabytki. Możliwość zarzucić, iż *Rossya* miała najlepszy sposób ziednania „ sobie *Szwecyi*, powracając iey *Finlandyą*; lecz chociaż w tém Państwie są rozróżnione mniemania „ względem zdobytych krajów od lat 20 i 30stu; nikt „ iednak nie powątpiwa o ważności i potrzebie nabycia *Finlandyi*, iako prowincyi zabezpieczającej „ znaczną część tego wielkiego *Mocarstwa*. Nie można się zatem było spodziewać, aby *Rossya* nawet „ za obowiązek wspólnego działania *Szwecyi* mogła „ iey ofiarować *Finlandyą*. Z drugiey strony było „ rzeczą sprawiedliwą, aby *Szwecya* otrzymała wynagrodzenie za tak wielką stratę, w tej osobliwie „ chwili, gdy się wdać miała w tak trudną i niebezpieczną walkę. Gdy więc *Szwecya* łączyła z *Rossyą* „ sprawy i interesa swoje, postanowiono było, iż „ te dwa *Mocarstwa* działać mają wprzódzie zgodnie „ dla pozyskania iey *Norwegii*, aby potęm razem obróciły wszystkie swoje siły przeciwko *Francyi* i iey „ sprzymierzeńcom. Gdy traktat taki zawarty został „ między *Rossyą* i *Szwecyą*, oba dwory wezwały *W. Brytanią*, aby do tej umowy przystąpiła, czego też „ nie omieszkała natychmiast uczynić. Nim się wyrzeczy, czy ten krok *W. Brytanii* był sprawiedliwy „ albo niesłuszny, należy pierwey roztrząsnąć, czy „ *Rossya* i *Szwecya* miały prawo wchodzić w takie „ obowiązki, powtóre, czy *W. Brytania* mogła prawnie „ do nich przystąpić, potrzebie, czy to przystąpienie iest równie z iey interessem, iak ze zdrową „ polityką zgodne? „ Tu mówca dowodząc że *Rossya* i *Szwecya* miały prawo zawierać podobny traktat, „ powiada: Zdaie się, iż tracono zawsze z oczu rzecz „ bardzo ważną, to iest: iż kiedy te umowy zawierane „ były, *Dania* była częścią *Związku państw* wojniących z *Rossyą*. *Dania* obowiązała się wspierać „ zamiary *Bonapartego* zajmując wojskami swoimi „ całe Niemcy północne, a przez to nie mniej dzielnie „ przykładać się do jego sprawy, iak gdyby wojska „ *Duńskie* szły na *Smolensk* i *Moskwę*. Kraie, „ które *Dania* obowiązała się osadzać, były, w części „ przynajmniej, w przymierzu z *Rossyą*, a najszczególniej „ *Xięstwo Oldenburskie*, które stało się pierwszym „ powodem sporów między *Rossyą* i *Francyą*. W „ terażniejszym stanie *Europy*, jeżeli narodzi „ iaki swoje polityczne postępowanie uniewinnia swą „ słabością, tej samey przynajmniej wymówki „ względem stron obudwóch używać powinien. Lecz *Dania* „ rozumiała, iż iest iey interessem przywiązać się „ do *Francyi*, i działać wspólnie z tém *Mocarstwem*. Jej „ maytkowie osadzali *Francuzkie* okręty, iey porty „ były dla nas zamknięte, iey korsarze, z całej „ iey siły, trapiłi nasz handel: zatem *Brytania* „ W. miała toż samo prawo zdobycia *Norwegii*, iakie „ ma do opanowania iakieykolwiek osady nieprzyjacielskiej „ w *Indyach Zachodnich*, albo w każdym „ inném miejscu. *Szwecya* utraciła *Finlandyą*, dla „ tego, iż niechciała przystąpić do *Traktatu Tylżyckiego*, „ co ią wplątało w podwójną wojnę z *Rossyą* „ i z *Francyą*. Wojsko *Angielskie* posłane było na „ ów czas do *Szwecyi* pod wodzą *Jenerała Moore*, „ przeznaczone dopomagać do zdobycia *Norwegii*. Zaszła „ w tym czasie rewolucyą zniszczyła umowy w tej „ mierze przez *Szwecyą* zawarte; lecz gdy ten naród „ nie przestał działać wspólnie z nami, gdy *Szwecya* „ okazała mocne postanowienie utrzymania niepodległości „ swojej, powinna się zatem była spodziewać „ po szlachetności *W. Brytanii*, iż wspierać będzie „ iey widoki w każdej sprawiedliwej wojnie. Przyszła „ zatem należy, iż *W. Brytania* miała zupełne „ prawo czynienia wspólnie z *Rossyą* i *Szwecyą*. Co „ się tyczy widoków politycznych, które nią „ powoływały w przystąpieniu do umów między temi „ dwoma *Mocarstwami* zawartych, potrzeba uważać, iż „ wyiawszy niepodległość półwyspu, żaden inny „ przedmiot nie iest ważniejszy dla *W. Brytanii*, iak „ zapewnić posiadanie *Norwegii* *Mocarstw*u, któreby „ miało wclą i moc utrzymywania niepodległości swo-



„ iey przeciwko Francyi, a to z przyczyny rozległo-  
„ śc brzegów, licznych portów i innych środków mor-  
„ skich. Nie rozumiem przez to, aby ta iedna przy-  
„ czyną upoważniała do odebrania tego kraiu od Da-  
„ nii: lecz gdyby przez środki zgodne z prawem po-  
„ siadanie Norwegii mogło być zapewnione Państwu,  
„ mającemu mocniejsze postanowienie usłużenia po-  
„ wszechney sprawie Europy, byłoby rzeczą niezmier-  
„ nie dla nas ważną, aby ta odmiana uskutecznić się  
„ mogła. Tak więc utrzymuję statecznie, że mieli-  
„ śmy prawo przystąpienia do traktatu, w którym  
„ przyłączenie Norwegii do Szwecyi umówione było,  
„ i że jest interessem naszym, aby przez połączenie  
„ tych dwu narodów, Norwegia była niepodległą  
„ Francyi. Lecz Dania przez swoją politykę, ( nie  
„ jest tu miejsce roztrząsać, czy ta jest rostopną albo  
„ nie: ) była aż dotąd tak dalece przywiązana do swo-  
„ ich krajów w Niemczech położonych, że Norwegia  
„ w iey ręku nie była czém inném tylko dodatkiem  
„ do źródeł i zasiłków Francyi. Byłaby rzecz w ca-  
„ le przeciwna, gdyby ten kraj do Szwecyi należał.  
„ Z tym nabytkiem Szwecya byłaby zdolną utrzymać  
„ swą niepodległość, i taki właśnie był sposób myśle-  
„ nia iey dworu, kiedy postępowanie Danii w roku  
„ przeszłym, iawnie okazało, iż szacunek, który przy-  
„ wiązuje do swoich prowincyi w Niemczech, czyni  
„ się na zawsze zależącą od Francyi.

( dalszy ciąg następnie. )

#### WIADOMOSCI ROZMAITE.

Gazeta Norymberska donosi z *Wiednia* pod dniem 26 Czerwca, iż ze strony Francuzkiej Xiążę Wincen-  
cyi, *Caulincourt* na kongres do Pragi wyznaczony zo-  
stał: i że, iak tylko strony umówią się względem za-  
sad pokoju, woyska opuszczą terazniejsze swoje sta-  
nowiska, dla zaięcia obszerniejszych i ulżenia tym  
sposobem krajom, w których teraz stoją.

Królowa Sycylijska Karolina, Ciotka Cesarza Jmci  
Austriackiego, w podróży swojej do Węgier, przyby-  
ła już do Konstantynopola.

Lord *Wellington* został mianowany Feldmarszał-  
kiem, i to nastąpiło 21go Czerwca, w dzień pamiętne-  
go zwycięstwa pod *Vittoria*.

Przez *Warszawę* ciągną ustawicznie liczne woyska  
Rosyjskie, które się do armii udają.

Woysko obserwacyjne, tak nazwane Bawarskie,  
stoi w obozie pod *Würzburgiem*, który zawiera 15,000  
ludzi. Milicje Bawarskie obozujące pod *Monachium*  
dnia 5go Lipca odbyły pierwszy raz wojskowe cwi-  
czenia z ogniem.

Do Czech codziennie przychodzą całe hufce de-  
zerterów z woyska Francuzkiego, po większej części  
samiych Francuzów rodem.

Oddziały Szpitalów, które między *Stargardem* i  
*Kolbergiem* stały, mają być przeniesione w okolice  
pomiedzy *Wrocław* i *Neisse*.

Włosko-Hiszpańska legia w służbie Rosyjskiej  
( nie należy iey brać za iedno z regimentem Hiszpań-  
skim, który w *S. Peterzburgu* uformowany, do *Hisz-*  
*panii* odchodzi ) pomnaża się codziennie od 60 do 80ciu  
przychodniami z woyska nieprzyjacielskiego.

Podług wiadomości, które z dobrego źródła ma-  
my, liczba ienców przez Anglików w bitwie pod *Vit-*  
*toria* na Francuzach zdobytych, wynosi 15,000 ludzi.  
Jenerałowie Hiszpańscy *Mina*, *Eroles*, i inni, na wie-  
lu punktach przechodzą Pirenejskie góry: woysko  
nawet główne do wkroczenia w granice Francuzkie  
żadney nie miało przeszkody. Stało ono pod *Irun*  
na rzeką *Bidasoa*. Lord *Wellington* wzięwszy 20,000  
Anglików i Niemców, i tyleż Portugalczyków i *Hisz-*  
*panów*, wyruszył przeciwko *Suchetowi*, który  
w pierwszych dniach Czerwca opuścić musiał *Walen-*  
*cyę*, wypróżniwszy *Madryt* ieszcze dnia 27go *Maja*.  
Ciągnął on zapewne ku *Saragossie*, chcąc się w *Bi-*  
*skai* połączyć z główném woyskiem, kiedy to, w tym-  
że czasie, zniszczone zostało. W takim razie, jest  
rzeczą podobną, że tenże sam los czeka woysko *Su-*  
*cheta*. Jenerał *Hill*, w czasie niebytności Lorda *Wel-*

*lingtona*, ma najwyższe dowództwo nad woyskiem  
sprzymierzonym, stojącym na granicach Francuzkich.

Z *Pampeluny* dwie budowane drogi prowadzą do  
Francyi, iedna północna, przez dolinę *Bazta* nad rzecz-  
ką *Maya* do *Bayonny*, ta jest i dłuższa i gorsza, i  
tym mniej do odwrótu służyć może, że Anglicy przez  
swe obróty na prawém skrzydle woyska Francuzkie-  
go już ją osadzić musieli: druga prowadzi do twier-  
dzy *Jean pié de port*, wzdłuż doliny *Ronceval*, sławney  
w romansach śmiercią wielkiego Rolanda — Fran-  
cuzy mogą się wprawdzie bronić pod działami *Pampe-*  
*lony*, ale się tam wyżywić nie mogą. *Nawarra* jest  
kraj zupełnie wyssany i zniszczony, magazyny twier-  
dzy, jeżeli są, prędko wypróżnione zostaną, a do-  
wóz z Francyi w terazniejszych okolicznościach nie  
podobny. Tym czasem Anglicy, po wypróżnieniu  
przez Francuzów *Bilbao*, mają w mocy swojej wszyst-  
kie brzegi północne, a ich floty dostarczą im tego  
wszystkiego, czego oswobodzona *Hiszpania* dostarczyć  
nie zdoła.

*Irunzun*, gdzie *Wellington* dnia 24go Czerwca  
miał swoją główną kwaterę leży, o półtrzeciý mili  
na północ od *Pampelony*. Drogi w tych miéjscach są  
bardzo złe i trudne: w całej *Hiszpanii* mało jest dróg  
budowanych, drogi zaś, czyniące związek między  
mniejszymi miastami, mogą się liczyć za najgorsze  
w całej Europie: w Prowincyach górzystych są to  
tylko ścieżki nad brzegiem przepaści wiodące. Fran-  
cuzy byli zmuszeni cofać się w kierunku na *Pampe-*  
*lonę*, będąc od traktu na *Bayonę* odcięci: stracili też  
wszystkie swoje działa, bagaże, i co tylko przewozić  
potrzeba było. Nie mogą wprawdzie Anglicy ścigać  
ich pośpiesznie ze swoją artylleryą: ale woyska *Hisz-*  
*pańskie*, w których się wielu mieszkańców gór,  
Galicjanów, Asturyjczyków i t. d. znajduje, uczyni-  
ą im w tym razie wielką przysługę, a *Nawarczy-*  
*kom* i *Biskajczykom* pomogą do polowania na uchod-  
zących.

Granice Francuzkie od *Hiszpanii*, w stronie po-  
łudniowej, są dość wzmocnione twierdzami, *Belle-*  
*garde*, *Collioure*, *Perpignan* i *Mont-Louis*, które Lu-  
dwik XIV. dla zabezpieczenia zdobytego *Rousillonu*,  
i *Conflans* w tych miéjscach utwierdził. Srodek za-  
słania pasmo gór Pirenejskich do przebycia bardzo  
trudnych — Lecz w Departamencie niższych Pirene-  
ów znajduje się tylko *Cytadella St. Jean Pié de Port*  
na skale założona, i ta strychnie tylko drogę z *Pam-*  
*pelony* wiodącą. Francya posiada ieszcze w *Hiszpań-*  
*skiej* *Biskai* zamek *Fuentarabia*, lecz ta twierdza sa-  
motna panuje tylko nad częścią brzegów morskich, i  
nie dosięga traktu z *Madrytu* przez *Vittoria* do *Bay-*  
*ony* wiodącego. *Wellington* więc, jeśli mu to z ie-  
go planem zgadzać się będzie, mógłby z łatwością tą  
drogą wkroczyć do Francyi, opanować wszelkię o-  
brony pozbawioną *Bayonnę* i nawet posunąć się, aż  
do *Bordeaux*. W południowej *Hiszpanii*, w ręku Fran-  
cuzów, ile o tém wiedzieć możemy, były twierdze,  
*Sarragossa*, *Lerida*, *Tarragona*, *Tortosa*, *Barcello-*  
*na*, *Girona*, *Rosas*, *Figueras*, i *Murviedro*. Lecz  
uważać należy, że na tym teatrze ustawicznych bo-  
iów, często Francuzy opuszczali twierdze, i te już  
oddawna w ręku Hiszpanów były, chociaż o tém Eu-  
ropa bynajmniej nie wiedziała. Tak nie dawno do-  
wiedziano się przypadkowie, że *Peniscola* przeszła  
w ręce Insurgentów; lecz kiedy i iak zdobyta, to do  
tey pory tajemnicą — Nakoniec twierdze te pozba-  
wione dowozów żywności, przez kolumny ruchome  
okrywanych, albo opuszczonych dobrowolnie od Fran-  
cuzów być muszą, albo same upadną, i tylko liczbę  
ienców dla zwycięzców pomnożą. ( z *Gaz. Berlin.* )

Dokończenie artykułu, umieszczonego w *Gazecie u-*  
*rzędowej Kopenhagskiej*, pod dniem 4tym Czerwca, z  
odповідzią pewnego Szweda.

Król Jmć żywo dotknięty całym ciężarem i nie-  
szczęściami długiey odporney wojny, która zupełnie  
zatamowała przemysł i zerwała związki między *Da-*  
*nią* i *Norwegią*, uczynił, jak już wiadomo, Rządo-



wi *Brytanii W.* propozycje pokoju, których jednakże ani słuchano (4). Na propozycje Posłowi Angielskiemu w *Stokholmie* w tejże mierze uczynione, niepodobna było żadnych uczynić zarzutów: gdyż one wyciągały powrócenia wszystkiego tego, cokolwiek *J. K. M.* przez czas tego niespodzianego zerwania pokoju zabranem zostało, albo przynajmniej, wynagrodzenia, i że między innemi wymagano zaręczenia całości państw *J. K. M.* Kiedy dwa rządy po wojnie zbliżają się do zawarcia pokoju, nie ma zwyczajniejszego, nad żądanie wynagrodzenia: ale te propozycje nie były uczynione, jako takie, od których nie już odstąpić nie można było, boby się to sprzeciwiało zamierzonemu celowi. (5)

4) Usiłują przekonać mieszkańców obu królestw i *Xięstw*, że Król rzeczywiście odmienił swój systemat. Ale co powiedzą ci mieszkańcy, dowiedziawszy się, że *Hrabia Bernstorff*, który, jakoby (jak o tem rozpuszczono pogłoski), nie był wysłuchany w Anglii, uczynioną mu odpowiedź niczemu więcej przypisywać nie powinien, tylko nieumiarkowanym żądanom swoim? Jakkolwiek *Dwór Kopenhaski* usiłuje przekonać *Europę* i poddanych własnych, że on pragnął zawrzeć pokój z Anglią, że szczerą miał skłonność przystąpienia do powszechnej sprawy, że bohaterkiem czuciem uniesiony, postanowił bronić *Hamburga*: jednakże uwagę tylko zwrócić należy na postępek tego Dworu, aby się przekonać, że on tylko starał się zyskać na czasie, dla pogodzenia postępowania swojego z wypadkami wojny; tym celem przez całą zimę rozmaicie się wywijał, iżby za rozpoczęciem kampanii mógł zrzucić maskę i okazać rzetelne zamiary swoje. Z jednej strony widzimy, jak troskliwie *Dwór Duński* utrzymuje *Barona Alquier* w *Kopenhadze*, a *P. Wattensdorfa* w *Paryżu*, na miejscach ich przeznaczenia; jak każe strzelać do Angielskich okrętów kupieckich i do Szwedzkich łodzi Kanonierskich, które ich konwojowały, w czasie przechodu przez *Sund*; z drugiej strony uzbrania *Ministrowi Francuzkiemu* w *Kopenhadze* odprawiać dziękczynnych modłów z okoliczności wzięcia *Moskwy*, i usiłuje przez to *Ministrowi Rosyjskiemu* dowodzić stałości swego umysłu; oświadcza usilną żądę zawrzeć rozejm z Anglią, i na czas zawiesza działania nieprzyjacielskie na *Zundzie*; wysyłał postów do *Cesarza Alexandra* i do Anglii; chętnie się, iż przez kilka dni przykładął się do obrony *Hamburga* przeciw *Francuzom* — a nakoniec okazuje się, że cała ta przewrotna polityka i osobliwe poplątanie przeciwności, zakończyły się zupełnem i nieograniczonym poddaniem się rozkazom *Cesarza Napoleona*.

5) Przyznają się, że proponowane w Londynie warunki nie są z tego rodzaju, iżby w żaden sposób nie można było ich odmienić, a przyznanie się to w rzeczy samej jest nader sprawiedliwe i szczerze. Gdyż inaczej możeby nie uwierzono, że *Rząd Duński*, straciwszy po nieszczęśliwej wojnie wszystkie fizyczne i moralne środki szkodenia Anglii, mógłby zmusić to macarstwo do kupowania, iż tak rzekę, pokój z *Danią*. Pokój ten byłby znaczącym dla Anglii wtedy tylko, kiedyby się stał pożytecznym dla powszechnej sprawy, i kiedyby to królestwo połączyło swe siły z siłami *Mocarstw sprzymierzonych*. O neutralności więc, nie tylko mówić, ale ani myśleć nie była podobna: gdyż ona w takim zdarzeniu stałaby się podejrzana dla wojsk działających w Niemczech. Gdyby *Hrabia Bernstorff* za swem do Londynu przybyciem powiedział: „*Dania przystępuje do powszechnej sprawy, wojska jej wspólnie działać będą: żądamy pokoju, wynagrodzenia za naszą flotę, za kolonie i inne posiadłości, które nam odjęte zostały*”, niktby się temu dziwić nie mógł i propozycje byłyby jasne. Ale przeciwnie, co powiedział ten Posel, który, jak powszechnie utrzymują, w Anglii z samymi tylko głuchymi i niemymi robił interesa?

Żądał on powrócenia floty, albo, wynagrodzenia za nią; równie, jak i za wszystkie zapasy, w *Kopenhadze* wzięte; powrócenia osad, wysp *Anholt* i *Helgoland*, i nadto, iżby *Brytania W.* zagwarantowała całość wszystkich posiadłości, teraz do *Danii* należących.

Przeciwnie widzieć można, że propozycje, dążące do pokoju i zgody, świeżo uczynione przez *Pełnomocników Rządu Angielskiego* i *Kancelarza Szwedzkiego Dworu*, zupełnie zależą od tych wyżej wyrażonych warunków poprzednich, które zgoda nie łączą się z wypadkami wojny, do której wciągnięta została *Dania z Anglią*. Oba wspomniane Rządy chcą tylko żądanom swoim dać barwę prawności, kiedy się odwołują do obowiązków, między sobą umówionych, mocą których królestwo *Norwegii* przeznaczone zostało przejść pod panowanie *Szwecyi*, jakby to było obowiązkiem dla *Króla* dopełnić tego, co na szkodę *J. K. M.* ułożyli między sobą jego nieprzyjaciele, z państwem sąsiedzkim, którego monarcha tego tylko żąda, aby się z sobą te dwa bliźnięce królestwa *Danii* i *Norwegii* rozłączyć mogły. (6)

Król statecznie postanowił bronić całości państw swoich.

Ziomkowie! Wspierajmy Króla naszego w niezmordowanych jego usiłowaniach, niepodległość i szczęśliwość ojczyzny za cel mających! Idźmy na wszystkie niebezpieczeństwa, Bóg i dobra sprawa są naszym hasłem.

Zastawiając nam niepokonane prawie trudności w przywozie zboża do *Norwegii*, myślą nieprzyjaciele nasi, że męstwo walecznych *Norweżanów* osłabi się krzykiem i płaczem kobiet, dzieci i starców. Takiego to oręża używają oni przeciw ludowi nie niewinnemu (7), aby go uczynić niewiernym ku ich prawemu Monarsze, który o nic się więcej nie stara, tyl-

kich. W nagrodę za te ofiary *Rząd Duński* przeznacza 10,000 ludzi wojska dla zajęcia *Hamburga* i *Lubeki* (obietnica, której *Dania* wkrótce rzeczywiście dopełniła), oprócz tego, *Rząd* ten do niczego więcej obowiązać się nie chciał; przystąpiono do materji *summ posilkowych*, chociaż tych ani celu, ani ilości nie oznaczano. Żądał *Posel*, ażeby *Dania* wyniesiona była na stopień *Monarchii* pierwszego rzędu, i żeby do niej przyłączone były miasta *Hanzeatyczne* i *Hollandya*, nie ustępując z posiadłości, które dotąd składają to trzeciego rzędu *Mocarstwo*. Podobne propozycje w dwóch tylko przypadkach uczynić można było: albo łechcąc siebie nadzieją korzystania z pierwszych marzeń wybujałej *imaginacji*, albo, powiększając żądania swoje, w tym jedynie zamyśle, aby one odrzucone były. Zapewne *Rząd Duński* chętnieby się zgodził, iżby postępek jego, nie pierwszemu z tych przypuszczeń, ale ostatniemu, był przypisany. Każdy z ludzi dobrze myślących łatwo osądzi, czy podobne postępowanie, w okolicznościach tak krytycznych, jak są dzisiejsze, może dowieść w obliczu *Europy*, istotnej żądzy, uczynienia, choć najmniejszej ofiary, dla dobra powszechnej sprawy, i osiągnięcia powszechnego pokoju.

6) Utrzymują, iż zamiarem jest *Szwecyi* podbić *Norwęgję*. Mieszkańcy *Norwegii* dość mają rozumu i oświecenia, i łatwo się przekonają, iż, jeżeli oni kiedykolwiek będą zostawali pod władzą króla *Rządzącego Szwecją*; *Norwegia* w ówczas, zjednoczona z tem królestwem, może bronić spólnego interessu swego i będzie rządzoną podług konstytucji i praw, z jej życzeniem i wyborem zgodnych. *Skandynawiec*, osiadły na swych górach wdycha do niepodległości i mocno czuje odzywające się w duszy jego uczucie własnej godności. Wie on o tem, że despotyzm rozpościera swe panowanie od pobrzeżów *Selandyi*, aż do granic *Kalabrii*, i że swoboda i niepodległość na górach północy siedlisko sobie obrały.

7) Mieszkańcy *Norwegii* nieźnośnie cierpią, z powodu blokady tamicznych portów. Równie zapewne ubolewają nad tem *Szwecya* i *Anglia*, iak i sam *Król Jmć Duński*. Ale czemuż *Król* nie chwyci się skutecznego środka dla oddalenia cierpień ludu, do którego tak czule okazuje na pozór przywiązanie? Czemu nie zgadza się na oddanie prowincyi *Drontheim*, dla zatrzymania pod swem panowaniem reszty *Norwegii*? Od własnego jego zależy wybór, albo ią na zawsze przy sobie zatrzymać, albo, przyjąć wynagrodzenie, które mu w